



Europa i świat po 1989 roku

# E. Korin o Rosji: nagle zrozumiałem, że po tamtej stronie granicy kształtuje się państwo faszystowskie

PUBLIKACJA: 03.04.2022 Wiadomości, Kultura i sztuka



Eugeniusz Korin. Fot. PAP/StefaGwiadz/S. Leszczyński

**Nagle zrozumiałem, że po tamtej stronie granicy, za Ukrainą i Białorusią, kształtuje się państwo faszystowskie. Dlaczego ten fakt przegapiły wszystkie rządy krajów demokratycznych? – mówi PAP urodzony w Leningradzie reżyser, dyrektor Teatru 6. piętro Eugeniusz Korin.**

**Polska Agencja Prasowa: Jak pan przyjął 24 lutego wiadomość o ataku Rosji na Ukrainę? Był pan zaskoczony - a może należało się tego spodziewać jako konsekwencji aneksji Krymu w 2014 r.?**

**Eugeniusz Korin:** W 2012 r. Putin po raz kolejny objął prezydenturę w Federacji Rosyjskiej. Pamiętam, że TVN relacjonował tę ceremonię, czyli to, jak Putin był wieziony czarną limuzyną po oczyszczonych z ludzi ulicach Moskwy, zamieszkaną przecież na co dzień przez ponad 10 mln ludzi. Te ulice, chociaż zalane słońcem, były jakby wymarłe, oddane we władanie tej czarnej limuzynie. Kamery pokazywały, jak wjeżdża ona do wewnętrznego dziedzińca bezładnego Kremla, jak Putin idzie po niekończących się korytarzach, całkowicie sam, jak przechodzi przez otwierające się w cudowny sposób gigantyczne połączone drzwi i wstępuje do kapiącej złotem sali, idzie jej środkiem, mijając klaszyczny tłum oficjeli, jak mijają kolejną złotą salę i kolejną...

*Po obejrzeniu tej relacji pomyślałem: będzie wojna, i to straszna. Nie wiedziałem, kiedy ona się zacznie i co będzie pretekstem do niej, ale byłem pewien, że ta niewyobrażalna pogarda do niej, ale byłem pewien, że ta niewyobrażalna pogarda do ludzi –*

*– nawet do tych "swoich" - w połączeniu z imperialną megalomanią doprowadzi Rosję do konfliktu ze światem*

*demokratycznym.*

Jestem reżyserem i wiem, ile czasu potrzeba, żeby zawczasu ustawić taką masę ludzi w szyku i porządku. A więc cała elita rosyjska - ministrowie, luminarze nauki, sztuki i kultury stali tam na baczność przez kilka godzin wśród złotego przepychu, oczekując na przybycie przywódcy.

Po obejrzeniu tej relacji pomyślałem: będzie wojna, i to straszna. Nie wiedziałem, kiedy ona się zacznie i co będzie pretekstem do niej, ale byłem pewien, że ta niewyobrażalna pogarda do ludzi – nawet do tych "swoich" - w połączeniu z imperialną megalomanią doprowadzi Rosję do konfliktu ze światem demokratycznym.

Kiedy w 2020 r. odbyły się wybory w Białorusi, bezczelnie sfalszowane przez reżim, bardzo kibicowałem Białorusinom. Ich pokojowy protest był krwawo tłumiony przez Łukaszenkę przy cynicznym poparciu Kremla. Poraziła mnie bezczelna demagogia, z którą Kreml bronił oczywiście porażki reżimu dyktatora. Trwała pandemia, miałem czas, żeby zanurzyć się w rosyjskie media – te oficjalne i te niezależne. I naprawdę się przeraziłem. Odkryłem, że w Rosji ukształtował się otwarcie faszystujący ustrój, który nie ukrywa, że jego celem jest odzyskanie panowania nad większą częścią wschodniej Europy.

## CZYTAJ TAKŻE



**Iwan Wyrpajew o agresji na Ukrainę: Jestem przeciw tej okropnej wojnie**

## PAP: Jak pan przyjął wybuch tej wojny?

**Eugeniusz Korin:** Przeżyłem wstrząs. Czulem, że Rosja planuje jakąś wrogą akcję, może kolejną aneksję, ale z trudem mogłem uwierzyć, że to będzie wojna totalna. Przecież Rosjanie i Ukraińcy mają wspólną historię, tyle powiązań kulturowych, a nawet rodzinnych. Gdy już nadeszły relacje o bombardowaniu miast, zrozumiałem, że nasz dotychczasowy świat się zawałił. Nie tylko świat Rosji czy Ukrainy - ale nasz wspólny świat, w którym przez 80

powojennych lat społeczeństwa uczyły się żyć w ramach prawa i poszanowania życia jednostki.

## PAP: W wywiadzie dla PAP Iwan Wyrpajew ocenił, że rosyjscy oligarchowie i siłownicy nie mają żadnego wpływu na Putina. Czy pan podziela tę opinię?

**Eugeniusz Korin:** Według mnie to nie Putin i jego militarystyczna kamaryla są głównym problemem dla świata, tylko sami Rosjanie jako naród. Nawet teraz, po miesiącu straszliwej wojny, ponad 70 proc. Rosjan jest za Putinem. W tej chwili nie ma w Rosji żadnej społecznej siły (poza bohaterскими jednostkami, których określam jako antyfaszystów), która by mogła i chciała przeciwstawić się tej faszystującej władzy.

*Putinowska Rosja wchłonęła w siebie wszystkie najgorsze cechy poprzednich ustrojów politycznych: od samodziśzwawia wzięta militarizm i pogardę dla jednostki; od Związku Sowieckiego – stalinizm, wszechwładzę tajnej policji i dyktaturę strachu. Paradoksalnie to, co było w Rosji najlepsze – sumienie inteligentów, humanizm kultury - zostało przez obecną władzę bądź wypchnięte poza nawias życia społeczeństwa, bądź przekupione.*

Federacja Rosyjska to państwo, w którym naród i władza wspólnie przeszły w ciągu ostatnich 20 lat drogę od państwa autorytarnego z ograniczoną demokracją do państwa totalitarnie militarystycznego, podporządkowanego mętnej ideologii wyższości Rosjan jako narodu wybranego, mającego zbawić cały świat od zgniełego Zachodu i od zamieszkujących go "liberastów" - to wyraz, którym nagminnie i z lubością posługuje się rosyjska propaganda, stworzony z połączenia słów "liberal" i "pederasta".

Wyobrażam sobie opór u wielu myślących ludzi w Europie przed nazwaniem Rosji państwem faszystowskim. "Jakże to? Przecież to Rosja zwyciężyła faszyzm Niemiecki!". Przypominam jednak, że w 1939 r. te dwa państwa potrafiły podpisać „Traktat o granicach i przyjaźni” i przez półtora roku trwania tego paktu oba ustroje wspaniale współpracowały. Z Rosji do Niemiec eksportowano olbrzymie ilości ropy naftowej, podobnie było z bawełną i rudami żelaza. Te państwa łączyła ścisła współpraca. Gestapo i NKWD wymieniali się nawet swoimi więźniami.

To, że czerwonon totalitaryzm był ostatecznie zmuszony zwyciężyć brunatny, bo Hitler jednak napadł na wschodniego "przyjaciela" - nie zmienia faktu, że to były dwa zbrodnicze państwa i ustroje, zagrażające ludzkości.

Putinowska Rosja wchłonęła w siebie wszystkie najgorsze cechy poprzednich ustrojów politycznych: od samodziśzwawia wzięta militarizm i pogardę dla jednostki; od Związku Sowieckiego – stalinizm, wszechwładzę tajnej policji i dyktaturę strachu. Paradoksalnie to, co było w Rosji najlepsze – sumienie inteligentów, humanizm kultury - zostało przez obecną władzę bądź wypchnięte poza nawias życia społeczeństwa, bądź przekupione.

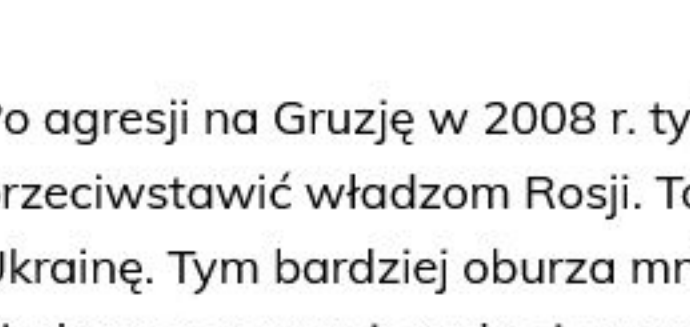
Rządzący Federacją Rosyjską zrozumieli, że jeśli będą posługiwali się terminologią antyfaszystowską, oskarżając czynnie swoich oponentów o nazizm, to uda się im oszukać społeczeństwa Zachodu.

Jeśli można jeszcze zrozmieć rządów w odkrywaniu istoty współczesnej Rosji w zwykłych Europejczyków - to ślepotą rządów krajów demokratycznych budzi we mnie tylko złość i oburzenie. Jak można było nie zauważyć napaści na Gruzję w 2008 r.? Aneksji Krymu i Donbasu w 2014 r.? Jak można było przeoczyć przemowy Putina w 2007 r. w Monachium, kiedy on stwierdził, że Rosja chce nowego podziału strefy wpływów?

Dlaczego panowie prezydenci Bush, Obama, Trump, Sarkozy, Hollande, pani kanclerz Merkel i inni wielcy poklepywali po tym wszystkim Putina po ramieniu i zapraszali na spotkania G 20?

Przeklerństwo współczesnego świata polega na tym, że to czas wielkich narodów – Czeczenów, Białorusinów, Ukraińców, Gruzinów, ale i Syryjczyków - walczących o swoją godność i prawo wyboru - ale jednocześnie to świat małych przywódców.

## CZYTAJ TAKŻE



**Prof. M. Chodakiewicz: Ronald Reagan nigdy nie udawał, że PRL to wolna Polska**

Jestem przekonany, że gdyby w 2014 r. w USA prezydentem był Ronald Reagan, a w Wielkiej Brytanii rządziła Margaret Thatcher, to po aneksji Krymu te sankcje, które dopiero teraz są wprowadzane, nałożono by już wtedy. I dziś nie płakalibyśmy nad trupami dzieci z Mariupola. Pamiętam, jak wielu intelektualistów wamiśmiewało konserwatywną "żelazną damę" i "aktora filmów klasy B". Ale tamci przywódcy nie wstydzili się posługiwać w polityce "naiwnym pojęciem" staroswieckiej moralności. To właśnie Reagan nazwał Związek Sowiecki „imperium zła” i wspólnie z Thatcher doprowadził go do upadku poprzez wyścig zbrojeń.

Po agresji na Gruzję w 2008 r. tylko śp. prezydent Lech Kaczyński odważył się przeciwstawić władzom Rosji. To On przepowiedział napaść Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Tym bardziej oburza mnie postawa obecnych władz Polski, które jeszcze do niedawna sprzymierzały się z przyjaciółmi Putina – Orbanem, Le Pen, Salvinim oraz innymi "burzycielami" UE.

## PAP: Określił pan Federację Rosyjską mianem państwa faszystowskiego. Jakie oznaki tego stanu pan dostrzegł?

**Eugeniusz Korin:** W każdym podręczniku politologii znaleźć można opis struktury państwa faszystowskiego. Umberto Eco nazwał 16 cech takiego państwa. Wymienię kilka z nich, istniejących w wersji rosyjskiej.

Pierwsza to imperializm, czyli marzenie o uzyskaniu za wszelką cenę wielkiej Rosji, w skład której wchodziłyby wszystkie państwa, historycznie będące kiedykolwiek jej częścią. Nazywają tę ideę „ruskim mirom” (światem rosyjskim). Mają w jego skład wchodzić m.in. Białorusini, Ukraińcy, ale także Kazachowie, Mołdawianie, Litwini, Estończycy czy Łotysze. Głoszą tę ideę nie tylko władze czy propagandyści rosyjscy, ale, co gorsze, zwykli obywatele.

## PAP: Przypomina się groźny dowcip z czasów PRL-u: "z kim chce Rosja graniczyć? Z tym, z kim chce. A z kim chce? Z nikim".

**Eugeniusz Korin:** To właściwie nie dowcip. Takie nastawienie jest w Rosji powszechne. Drugą cechą jest militarizm. Takie wydatkowanie na obronność – proporcjonalnie do PKB - nie ma żaden inny kraj. Na nasze szczęście w Rosji zawsze urzędnicy kradli i teraz też tak jest, i to na niespotykaną skalę. Wojna z Ukrainą to udowadnia, że przez zmianę faktu, że o chwale rosyjskiego oręża i o nowinkach technicznych armii na okrągło się mówi w programach telewizyjnych, nawet tych rozrywkowych. A pod Moskwą powstała nawet monstrualnych rozmiarów Główna Katedra Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej.

Kolejnym bardzo ważnym filarem faszyzmu w wersji rosyjskiej jest nacjonalizm. Putin od kilku lat głosi prymat narodu rosyjskiego i Słowian. Wielu rosyjskich uczonych wspiera go w budowaniu tej teorii rasowej. Jedną z jego córek jest dyrektorką dużego instytutu w Moskwie, który ma miliardowe dotacje i w którym poszukuje się w kodzie genetycznym Rosjan specjalnego chromosomu wyróżniającego naród rosyjski. Od jakiegoś czasu Putin neguje istnienie narodu ukraińskiego. Jego zdaniem Ukraińcy są częścią narodu rosyjskiego. Nazywa ich "Matorusy".

*Przed zagładą świat może uratować jedynie demilitaryzacja Federacji Rosyjskiej. W jej rezultacie Rosjanie powinni przejść proces uświadczenia sobie ciemnych stron swojej historii – czerwonego terroru, stalinizmu oraz putinizmu. Razem ze świadomością powinno przyjść pokajanie się, które pomoże Rosji odrodzić się jako społeczeństwo ogólne przyjętych wartości humanistycznych.*

Następnym wyróżnikiem jest dominacja w życiu społecznym struktur siłowych. Policja może zrobić z obywatelem wszystko, a wymiar sprawiedliwości właściwie przestał funkcjonować, wykonując polecenia różnych grup nacisku.

No i oczywiście wszechobecna, niemająca żadnych skrupułów, lejąca się ze wszystkich środków masowego przekazu orwellowska propaganda, której pozadziściłby jej częścią. Goebbels. Rosjanie od rana do nocy są przekonywani, że „wojna” to „pokój”, i w większości zastąpili proces własnego myślenia mechanizmem powtarzania wpojanych im formułek i haseł.

Można wymieniać kolejne cechy państwa faszystowskiego i każda znajdzie swój rosyjski odpowiednik.

## PAP: Słychać, że Putin ściąga z Syrii najemników. Chce też rzucić na front członków "Junarmii" - wojskowo-patriotycznej młodzieżówki pod patronatem rosyjskiego MON. Zapytaliśmy: czy pan prognozuje: czy ta wojna będzie się toczyć długo, a może Putin posunie się do użycia broni jądrowej?

**Eugeniusz Korin:** Nie siedzę w jego głowie. Natomiast wiem jedno: przed zagładą świat może uratować jedynie demilitaryzacja Federacji Rosyjskiej. W jej rezultacie Rosjanie powinni przejść proces uświadczenia sobie ciemnych stron swojej historii – czerwonego terroru, stalinizmu oraz putinizmu. Razem ze świadomością powinno przyjść pokajanie się, które pomoże Rosji odrodzić się jako społeczeństwo ogólne przyjętych wartości humanistycznych. Jeśli to nie nastąpi jak najszybciej, to za 10-15 lat stan umysłowy Rosjan będzie cechowała chęć zemsty "za wszelką cenę" za sankcję i ostracyzm krajów zachodu. Wyobraźmy sobie, że przez najbliższych 10 lat propaganda będzie wbijać do głów mieszkańców Federacji Rosyjskiej, że są osaczeni przez władze państwa, które chcą ich zgnieść. Znając charakter rosyjski, obowiam się, że w pewnym momencie powieją "a niech tam", "sprawdźmy" i użyją arsenału jądrowego. Nikomu nie życzę dożycia tej chwili.

## Rozmawiał Grzegorz Janikowski (PAP)

**Eugeniusz Korin** - ur. 1954 r. w Leningradzie. W 1975 r. ukończył Wydział Aktorski i Reżyserii Państwowego Instytutu Teatru, Muzyki i Kina w Leningradzie. Do Polski przyjechał po raz pierwszy w ramach zainicjowanej przez ówczesnego rektora PWST w Warszawie, Tadeusza Łomnickiego, wymiany studentów wyższych szkół teatralnych, a w 1977 r. osiadł w Polsce na stałe. W 1980 r. ukończył studia reżyserskie. W 1986 r. zrzekł się obywatelstwa radzieckiego, od 1990 r. jest obywatelem polskim. Jest reżyserem, pedagogiem, tłumaczem i producentem. Wyreżyserował ponad 80 spektakli w teatrach polskich, a także za granicą. W dorobku ma też reżyserię oper. Jest autorem scenariusza i reżyserem filmu "Sep" oraz autorem powieści "Polowanie z Sępem". W latach 1990-2003 był dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru Nowego w Poznaniu. Współzałożyciel (wraz z aktorem Michałem Żebrowskim) i aktualny dyrektor artystyczny Teatru 6. piętro w Warszawie. W 2000 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Autor: Grzegorz Janikowski

gj/ skp/

## NAJNOWSZE

W Muzeum Ziemi Lubuskiej wystawa Zdzisława Bazylewicza pt. „Czasu nie liczę”

Prezydent Andrzej Duda złożył życzenia urodzinowe śpiewakowi operowemu Ryszardowi Karczykowskiemu

Festiwal Wielkanocy w Warszawie, Radomiu i w Seulu

Notes noblowski od Tokarczuk i zdjęcie Lena z autogramem – na Wielkiej Licytacji Wydawnictwa Literackiego na rzecz Ukrainy

We Włoszech prezentacja książki o żydowskich przyjaciółach Jana Pawła II

## NAJPOPULARNIEJSZE

**01** Zofia Szwał: nie będę przeproszała Ukraińców za to, że przeżyłam Wołyń

**02** Zbrodnia wołyńska – czystka etniczna o charakterze ludobójstwa

**03** Stepan Bandera (1909-1959)

**04** 75 lat temu powstała UPA - formacja, która dopuściła się masowych zbrodni na Polakach

**05** Zbrodnia Katyńska

## Newsletter

Wpłiz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum i Historię Polski, ul. Mikołowska 33/35, w wa 01-643 MPiP jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zlecenie MPiP do przetwarzania moich danych osob. (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do utrzymania newslettera opierał od dnia wyrażenia tej zgody do jej odwołania. Jestem świadomy/a, że mam prawo w dowolnym momencie odwołać zgodę oraz że odwołanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody udzielonej przed jej wycofaniem. Jestem też świadomy/a, że przysługuję mi prawo dostępu do moich danych, do ich sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do przeniesienia danych, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ